Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 226 Kraków, sobota 7 października 1922 Rocznik XXXI.

60 Mk za numer

Miesięcznie 1500 marek

Zagranica miesięcznie 2400 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Demagogia endecka z cukrem

Endecki „Goniec" pisze, iż paskarze (nie wymienia jacy?) i cukrownie zacierają ręce, gdyż nowy cukier będzie kosztował 110 tysięcy za worek. A rząd, jak woła „Goniec" w tytule, „wydał konsumentów na łup paskarzy!": cena cukru będzie dowolna — jęczy.

Otóż za pozwoleniem: z czyjej woli wprowadzono **wolny handel** i państwu pozostawiono możność ścigania tylko ultralichwiarskich ekscesów (i to kupców, a nie producentów). Jest to zasługa w znacznym stopniu... **endeków**, wolnohandlowców ze względu na producentów.

Któż to są ci lichwiarze, którzy śrubują ceny cukru?

1) **Cukrownicy**.

2) **Obszarnicy**, produkujący buraki.

3) **Kupcy**, wytwarzający sztuczny brak cukru zapomocą ukrywania.

Pierwsze dwie kategorye — to **tuzy, wobec których endecy chodzą na palcach**: wielcy rolnicy, przemysł związany z rolnictwem! To ci, których nazwiskami **szczycą się endecy** na listach swoich senackich.

Trzecia kategorya — to przeważnie też **ostoja endeków** po miastach. W Krakowie kupiectwo nie całe było oddane endecyi, ale teraz „Goniec" otrębuje, że endecya je zdobywa, zdobędzie, zdobyła.

Co mówił imieniem syndykatów cukrowniczych p. Sobański prasie warszawskiej? Że cukru będziemy mieli w najbliższym czasie w bród, że urodzaj buraków nader obfity, że reaktywowane będą dalsze cukrownie. Tylko... cukier będzie droższy?

Dlaczego, skoro jak najpomyślniej wszystko się zapowiada? Dlatego, że pomiędzy cukrowniami a plantatorami buraków istnieje umowa, iż **cena tychże normuje się według cen żyta**. Żyto droższe znacznie, niż w roku ubiegłym, więc burak zdrożeć musi.

Można jeszcze nieszczęśliwemu konsumentowi wbić w głowę, że drożeje nabiał — gdy drożeje pasza, bo krowa żywi się sianem czy koniczyną; można mu wyklarować, że drożeje wieprzowina w związku ze wzrostem cen na ziemniaki, bo świnie tuczą ziemniakami, ale burak żyta nie zjada... Tylko **endeccy dobrodzieje-obszarnicy** nie mogą znieść, aby jakikolwiek produkt rolny, choćby przez swoją obfitość kwalifikował się do potanienia — potaniał.

Toteż istnieje „junctim" żytnio-buraczane!

Co może zrobić rząd? Zdaje się, że pozostaje mu dziś tylko możność „wybłagania" od łupiskórów, gnębiących konsumentów, ażeby nie podnosili cen ustalonych na początku produkcyi. Musi on dogadzać pp. plantatorom tanim kredytem, tanio oferowanym nawozem sztucznym itp., ażeby zdobyć jakieś zapasy do rzucenia na rynek, gdy inni „dobrodzieje"-kupcy pochowają produkt, ażeby go podciągnąć w cenie.

Słowem „bohaterami" tragedyi cukrowej są ludzie endeccy.

Ale „Goniec", korzystając z nieświadomości szerokich sfer konsumentów, miota się — na użytek miasta — na „paskarzy cukrowych".

Wolno mu to; pozwalają na to jaśnie panowie, o ile przemilcza, kto są ci „paskarze".

Zgoła nie myślimy bronić rządu, że nie stosuje represyj wobec tych gorzko dających się we znaki „osłodzicieli", niech tylko „Goniec" wykaże, **o jakie represye mu chodzi, jakie są możliwe?**

Jeżeli to uczyni, jeżeli się okaże, że rząd, mogąc, nie przeciwdziała... paskarzom — — endeckim! (co mogłoby nastręczać podejrzenie, że jest w cichej zmowie z endekami!), nie omieszkamy ostro przeciw niemu wystąpić. Ale „Goniec" woli operować frazesami demagogicznymi, które nie wyjaśniają niczego, a wyglądają na troskliwość o dobro publiczne!

Głosujcie na listę Nr. 2

Międzynarodówka zawodowa za pokojem

(PAT) **Amsterdam, 5 października.** Międzynarodówka związków zawodowych zawiadamia, że w czasie między 10 a 15 października zwoła **światowy kongres na rzecz pokoju**. Zrzeszenie zamierza nadać kongresowi temu charakter **międzynarodowej demonstracyi za pokojem**.

Konferencya w Mudanii

Konstantynopol. (AW) Według doniesień ze Smyrny, miał Ismid pasza zażądać na konferencyi w Mudanii natychmiastowego opuszczenia Tracyi przez wojska greckie.

Przygotowania tureckie

Paryż. (AW) Według doniesień Havasa ze Smyrny jest gotowych 70 000 żołnierzy frontowych i 40.000 rezerw podjąć natychmiast walkę z Anglikami, gdyby okazało się, że rokowania w Mudanii przybiorą niepomyślny dla Turków przebieg.

Protest Rosy. i jej satelitów

Moskwa. (PAT) Sowiety kaukaskich republik Aserbejdżanu, Armenii i Gruzyi wystosowały notę do rządów Francyi, Włoch, Grecyi, Rumunii, Bułgaryi, Jugosławii oraz Egiptu, w której protestują przeciwko zwołaniu konferencyi w sprawie Bliskiego Wschodu, w szczególności w sprawie cieśnin bez udziału zainteresowanych państw. Sowiety zakaukaskich republik przyłączają się całkowicie do noty rosyjskiego rządu z 24 września oświadczając, że wraz z Rosyą, Aserbejdżanem, Armenią i Gruzyą nie uznają żadnej decyzyi w sprawie cieśnin powziętej bez ich udziału i wbrew ich interesom.

Warunki Venizelosa

Paryż. (AW) Jak się „Petit Parisien" dowiaduje, przyjął grecki komitet rewolucyjny warunki Venizelosa postawione przez niego na wypadek objęcia zastępstwa interesów greckich na zachodzie. Między temi warunkami znajduje się żądanie uznania przez rząd grecki nieodwołalnych faktów ostatniej doby.

Skradziony dokument abdykacyjny

Bordeaux (PAT) Dokument abdykacyjny króla Konstantyna, który wysłano do drukarni państwowej, zaginął. Prawdopodobnie stało się to za sprawą oficerów greckich, wiernych królowi, któ zy w ten sposób chcieli przeszkodzić wydrukowaniu dokumentu.

Ateny. (PAT) Oficyalny akt abdykacyi króla Konstantyna, który w dniu 3 bm. w drodze do drukarni państwowej zaginął, został odnaleziony i opublikowany będzie w dniach najbliższych w dzienniku urzędowym.

Przebieg konferencyi

Konstantynopol. (PAT). Otwierając konferencyę w Mudanii, generał Harrington odczytał program prac konferencyi, poczem Ismet pasza potwierdził, że rząd angorski akceptuje zasady wyrażone w nocie sojuszników. Następnie konferencya obradowała nad propozycyą generała Charpy, dotyczącą urządzenia administracyi na terenie Tracyi.

Paryż. (PAT). Według doniesienia Havasa, pierwsza konferencya między generałami alianckimi a Ismet paszą miała przebieg zadawalający. Osiągnięto **zasadnicze porozumienie** odnośnie do przeważnej części warunków, postawionych przez generałów alianckich.

Wycofanie się Turków ze strefy neutralnej

Paryż. (PAT). Havas donosi z Angory: Tureccy komendanci otrzymali od przełożonych władz rozkaz wycofania wojsk ze strefy neutralnej. Wobec tego nastąpiło już wycofanie kawaleryi tureckiej w odcinku Dardaneli.

Grecya mobilizuje

Ateny. (PAT) Minister wojny zwrócił się do wszystkich nieobjętych mobilizacyą a zdolnych do służby wojskowej obywateli, aby zgłosili się pod broń w charakterze ochotników.

Wojewodowie małopolscy w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przybyli tu wojewodowie Grabowski ze Lwowa, Olpiński z Tarnopola i Jurystowski ze Stanisławowa i odbędą w sprawach administracyi Małopolski wschodniej konferencyę z ministrem spraw wewnętrznych Kamieńskim.

Zastępstwo prezydenta Nowaka

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na czas nieobecności prezydenta ministrów Nowaka w Warszawie zastępuje go minister spraw wewnętrznych Kamieński.

Otwarcie Sejmu śląskiego

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Na otwarcie Sejmu śląskiego w dniu 10 b. m. wyjadą do Katowic prezydent Nowak oraz ministrowie Kamieński i Darowski.

Sprawy polsko-gdańskie.

Gdańsk. (PAT) Gdańsk i Polska wniosły sprzeciw przeciw orzeczeniu komisarza Ligi narodów z 24 września, dotyczącego udziału Gdańska w kongresach międzynarodowych. Rząd polski wniósł protest do Rady Ligi narodów przeciw orzeczeniu komisarza z 23 września w sprawie uprawnień komisarza generalnego Rzeczypospolitej polskiej w Gdańsku. Gdańsk rozstrzygnięcie to przyjął.

—ooo—

Ruch wyborczy

Listy kandydatów do Sejmu na okręg Nr 41 — Kraków-miasto

(k) W dalszym ciągu wpłynęły wzorem na ręce przewodniczącego komisyi wyborczej okręgu Nr 41 na Kraków miasto prezesa dra Schwarzenberg-Czernego następujące listy:

Narodowa partya robotnicza (NPR)

1. Karol Kornicki, urzędnik pocztowy
2. Dr Stanisław Weiner
3. Dr Stanisław Klimecki
4. Emanuel Hohenauer, em. generał
5. Marya Wolnarowa, żona przemysłowca
6. Franciszek Cichy, kierownik parowoz. PKP.

Komitet obywatelski

1. Jan Surówka, szewc
2. Wincenty Wodzinowski, art.-malarz.

Komitet wyborczy niezależnych socyalistów

1. Dr Bolesław Drobner
2. Stanisław Żuwała
3. Janina Bierońska
4. Karol Kurowski
5. Tadeusz Łopatowski
6. Maryan Czelusniak.

Związek pracy

Piotr Górka, majster krawiecki.

Listy na okrąg Nr 42 Kraków-powiat—Chrzanów—Olkusz

(k) Na ręce prez. sądu dra Panka, przewodniczącego komisyi wyborczej na okręg Nr 42 (powiat Kraków), wniesiono dotychczas następujące listy kandydatów do Sejmu:

Polskie stronnictwo „Wyzwolenie" i „Lewica ludu"

1. Jan Tabor, b. poseł
2. Józef Sanocca
3. Tomasz Karkawski
4. Józef Kotnis
5. Tomasz Kita
6. Wincenty Opyrchał
7. Władysław Racutan
8. Jan Gajkowski
9. Jan Stanek
10. Walenty Osuch
11. Andrzej Bednarczyk
12. Józef Jaroń
13. Dr Leon Cialowicz
14. Józef Dobrek
15. Kazimierz Dziedzic
16. Tomasz Sarwa.

Związek narodowy-żydowski

1. Dr Ozyasz Thon, poseł
2. Jecheskel Lewin
3. Pinkus Lewek recte Leib Buchwajc
4. Mortka Leib Tallerman
5. Hirsch Sternberg
6. Dr Maurycy Goldberg.

Unia narodowo-państwowa

1. Dr Jan Kanty Steczkowski, b. minister
2. Dr Stefan Skrzyński, wł. dóbr
3. Roman Mayzel, burmistrz m. Oświęcimia
4. Michał Gnutkiewicz
5. Franciszek Ziemba
6. Józef Czapik
7. Jan Pieczara.

Polskie stronnictwo ludowe (PSL)

1. Wincenty Witos, poseł
2. Jan Gawlikowski
3. Włodz. Tetmajer
4. Wład. Baruch
5. Józef Ostachowski
6. Józef Ciuba
7. Franciszek Prochownik
8. Wojciech Bitek
9. Jan Bugaski
10. Mikołaj Żerka
11. Franciszek Spóla
12. Franciszek Sakwak
13. Maryan Fiasiński.

Niezależni rolnicy włościanie z Wyciąż

Franciszek Wójcik, poseł.

Chrześcijański związek jedności narodowej

1. Tadeusz Tabaczyński, poseł
2. Józef Matosz
3. Stanisław Bac
4. Jan Ziętek
5. Antoni Konior
6. Jan Kądziołka
7. Kazimierz Koczur

PPS

1. Ignacy Daszyński, poseł
2. Zygmunt Żuławski, poseł
3. Piotr Chałupka
4. Jan Nosal
5. Władysław Głowacki
6. Jan Paliwoda
7. Andrzej Adamczyk
8. Michał Adamczyk.

Lista popularna Zagłębia chrzanowskiego

1. Dr Maurycy Bribram, adw. w Chrzanowie
2. Jan Paliwoda.

Lista ziemi krakowskiej

Jakób Hodur, kierownik szkoły w Zabierzowie.

Lista komunistyczna

1. Tomasz Dąbal
2. Józef Dyja
3. Józef Paszta
4. Jan Szczepka
5. Franciszek Tylek
6. Antoni Tuchowski
7. Antoni Trzewiczek
8. Feliks Zagauski.

Polskie stronnictwo ludowe (Lewica)

1. Karol Waligóra, wójt z Woli Justowskiej
2. Władysław Domagalski
3. Leon Ryński
4. Jan Stępek
5. Ludwik Stochalski
6. Tomasz Stokłosa
7. Jan Bieroń
8. Franciszek Litwicki
9. Jan Skowron.

Lista „Woli ludu"

1. Franciszek Ojas, małorolnik
2. Jan Mandecki
3. Jan Widena

Narodowa partya robotnicza

1. Karol Kornicki
2. Albin Bobrowski
3. Dr Stanisław Klimecki
4. Stanisław Siess
5. Jan Mleko
6. Stanisław Langer
7. Karol Chruścicki
8. Jan Nowak
9. Walery Dąbrowski.

Ponadto zgłoszone zostały **trzy listy „bezpartyjne", każda z jedną kandydaturą, a mianowicie: Józef Gut z Libiąża Małego, Mikołaj Dolina z Zelkowa i Ignacy Bartosik z Mioszowej.**

Do Senatu

zgłoszono dotąd w okręgu województwa krakowskiego następujące cztery listy:

Polskie stronnictwo „Wyzwolenie" i Lewica ludowa

1. Antoni Styła
2. Dr Michał Janik
3. Jan Zając
4. Michał Biel
5. Józef Gulata
6. Franciszek Okruta
7. Józef Chmura
8. Marcin Foryciarz
9. Jan Wrona
10. Antoni Król.

PPS

1. Jan Englisch
2. Dr Daniel Gross
3. Adam Mateńko
4. Dr Wiktor Balanda
5. Dr Wiktor Kuźniar
6. Antoni Broszkiewicz
7. Jan Jaworski.

Polskie stronnictwo ludowe (Lewica)

1. Dr Szymon Bernadzikowski, lekarz z Brzeska
2. Franciszek Ptak
3. Józef Krupnik
4. Szymon Przybyło
5. Leon Gajewski
6. Stanisław Sikączek
7. Jan Biernat.

Dziś ostatni dzień wnoszenia reklamacyi i zgłaszania list kandydatów do Sejmu i Senatu. Do dnia wczorajszego zgłoszono przeszło 6000 reklamacyi. Po rozpatrzeniu reklamacyi wyłożone będą ponownie listy wyborców celem stwierdzenia załatwienia reklamacyj.

—ooo—

Kandydatury PPS

W okręgu 55 Złoczów: 1) **dr Stanisław Dręgiewicz,** 2) **Zygmunt Laskowski, przew. rob. miejskich we Lwowie,** 3) **Leopold Miklaszewski, pocztmistrz w Dzikowie Starym,** 4) **Franciszek Buczak, kolejomistrz w Rohatynie,** 5) **Michał Słonowski, sekreta z zaw. Lwów,** 6) **Józef Spiegel, mechanik w Zborowie;** 7) **Michał Mroczkowski, robotnik murarski, Przemyślany,** 8) **Antoni Żółkiewski, robotnik miejski we Lwowie,** 9) **Jan Szydłowski, robotnik budowlany w Złoczowie.**

W okręgu 18 Piotrków: 1) Z. Zaremba 2) B. Datwa z Piotrkowa, 3) M. Dietrich z Tomaszowa, 4) W. Niedźwiedź z Brzezin.

—ooo—

Zgromadzenie pocztowców w Krakowie

odbyte 4 b. m. uchwaliło następującą rezolucyę: Walne zebranie pracowników pocztowo-telegraficznych Wielkiego Krakowa uchwala: Pracownicy ci oraz ich żony, obecni na tem zgromadzeniu, oświadczają, że dotychczasowy Sejm pod żadnym względem nie uwzględniał przykrego położenia tychże pracowników, przeciwnie swą polityką [illegible] do skrajnej **nędzy, ich rodziny** są wynędzniałe, przez wprowadzenie wolnego handlu w Polsce spowodował **drożyznę** niebywałą, uniemożliwiając wyżycie mieszkańców miast. Wyrażają natomiast pełne uznanie posłom PPS za ich mężne stanowisko zajęte wobec spraw państwowych i społecznych, a w szczególności wobec spraw odnoszących się do pracowników państwowych i społecznych, a w szczególności wobec spraw odnoszących się do pracowników państwowych. Zebrani oświadczają, że przy wyborach w dniu 5 listopada wszyscy jak jeden mąż staną do urny wyborczej i oddadzą swe głosy na listę Nr. 2.

—ooo—

Okręg Biała-Żywiec

Biała, 1 października.

Fiasko p. Łańcuckiego. — Tow. poseł Niedziałkowski w Wadowickiem. — Nasze wiece. — Frak p. Maślanki i pech p. Sierakowskiego. — Gość w Czańcu. — Praca w Myślenickiem. — Odczyt tow. Czapińskiego. — Dobija senatorem?

21 września zjechał do Bielska ober-komunista poseł Łańcucki, aby poagitować przed wyborami. Ale robotnicy bielsko-bialscy komunistów nie chcą znać, i p. Łańcucki wogóle by do głosu nawet nie doszedł, gdyby nie wstawiennictwo tow. Sokołowskiego. Widząc, jaka jest sytuacya, p. Ł. bardzo cienko śpiewał i na PPS nic nie wygadywał. Ciętą odprawę dał mu tow. Sokołowski. Wobec jednak tego, że grupka komunistyczna zaczęła prowokująco się zachowywać, rozgoryczeni robotnicy rozpędzili komunistów.

Na 17-go przyjechał w Wadowickie tow. poseł Niedziałkowski. W niedzielę 17-go odbył się wiec w **Wadowicach** w Domu Robotniczym pod przew. tow. Penkali, Kucharskiego i Kołodzieja. Tegoż dnia popołudniu odbył się olbrzymi wiec na rynku w **Andrychowie** pod przew. tow. Mrzygłoda. Na obu wiecach referowali tow. Niedziałkowski, Czapiński, Pająk. Rezolucye uchwalono jednomyślnie. W Andrychowie na wiecu było kilku księży, ale siedzieli cicho. W **Inwałdzie** na wiecu referował tow. Papla.

W Bialskiem odbył się wiec w **Kętach** 24 września; referowali tow. Papla i Mędrzak pod gołem niebem, gdyż miejscowi paskarze w ostatniej chwili odmówili sali. 29-go w **Pisarzowicach** referował tow. Pająk; endecka hyena niejaki Olearczyk próbował przeszkadzać, ale zebrani mu buzię zamknęli. W **Czańcu** 29-go referował tow. Z. Piotrowski z Ameryki; była to niejako „rewizyta" za występ tow. Czapińskiego we Włocławku, gdzie kandyduje tow. P.

W Żywieckiem odbył się szereg wieców, o których donosiliśmy oddzielnie. W **Suchej** 24 września referowali tow. Durczak poseł i Serkowski.

Klero-endeckim kandydatom nie wiedzie się. Pan pos. Maślanka, katolicko-ludowy, próbował wystąpić 29 wrz. w Witkowicach, ale go tam [illegible], **oderwano połowę fraka (!)** i wrzucono do rowu. W Godziskach znowuż próbował wystąpić Sierakowski, nd., ale z podobnym prawie skutkiem. 18-go wrz. był w Białej „sam" ks. Lutosławski, ale wysoce konspiracyjnie i odbył pono jakiś tajny konwentykielek — tak aby nikt z robotników, broń Boże, się nie dowiedział...

W **Zakopanem** 15 wrz. odbył się w dużej sali „Stamary" odczyt tow. Czapińskiego „Siły reakcyi" — z udziałem licznego grona miejscowej inteligencyi i robotników.

W **Myślenicach** odbyła się 24 wrz. licznie obesłana konferencya powiatowa z udziałem reprezentantów 28 gmin. Referował tow. Pająk, przewodniczył tow. Kącki; w dyskusyi zabierali głos tow. Pysz, Żącki, Kudas i inni. W **Sułkowicach** odbył się wielki wiec pod gołem niebem tegoż dnia z udziałem 1,200 słuchaczy. W Myślenicach samych odbył się wiec 1 paźdz. w sali Strażnicy z udziałem 800 słuchaczy; po zagajeniu przez tow. Kąckiego przewodniczył tow. Kosek. Na obu wiecach referował tow. Pająk wśród rzęsistych oklasków zebranego włościaństwa i robotników. W Myślenicach przemawiali w dyskusyi piastowcy: mieszczanie Spytkowski, Szymo-

niak, Dzierża oraz tow. Bednarczyk, którego rezolucyę jednomyślnie uchwalono. Na wiecu w Droginі referował tow. Bednarczyk. Pozatem w powiecie odbyło się jeszcze kilka wieców.

Nasza praca idzie już pełnym rozmachem. — Prawicowcy się żrą widocznie między sobą o miejsca — lista jeszcze nieznana. U Stapińczyków walka między „Przyjacielem Ludu" Stapińskiego a „Chłopskim Sztandarem" Putka; oba pisma wymyślają sobie nawzajem od ostatnich słów. W ostatnim „Przyjacielu" Stapiński znów klnie na Witosa za to, że go oszukał hasłem jedności i miejsca na liście państwowej nie dał...

Osłupienie w okręgu wywołuje pogłoska, iż rzekomo ma kandydować do Senatu osławiony Dobija, znany ze swych „interesów" drzewnych, który, gdy był komisarzem PKL chodził po Żywcu zawsze podpity. Gratulujemy okręgowi — senatora!

Poza opisanymi wiecami odbyło się wiele innych. Tak np. w Bialskiem 18-go referowali w **Leszczynach** tow. pos. Niedziałkowski zaś w **Witkowicach-Bystrej** tow.: pos. Czapiński i Pająk.

UWAGI

Jak sobie Korfanty robi reklamę

Kandydat na prezydenta w roli faktora

Pan Andre Lang z „Figara" spotkał w Katowicach w hotelu Savoy p. Korfantego, „tego, — jak mówi, — olbrzyma o jasnych włosach, przemawiającego głosem przyciszonym, którego energia jest skoncentrowana w geście".

Po takiem odrysowaniu sylwetki pana Korfantego p. Andre Lang zapewnia nas, że ten jasny olbrzym najpewniej będzie **„prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej"**. Podejrzewamy, że p. Korfanty musiał sam szepnąć na ucho francuskiemu publicyście **„ten sen o potędze swojej"**. Przyszły nasz prezydent widzi przyszłość różowo, bo, jak między innemi twierdził, **„w Banku Śląskim przedstawiciele przemysłu górnośląskiego pracują w bratniej zgodzie z Francuzami i Niemcami**, a współpraca taka, coraz więcej zacieśniona, **francusko-niemiecka**, bardzo się przyczyni do pokoju Europy". Tak może mówić tylko utrzymanek **„Banku Śląskiego", znajdujący nić jedwabną, łączącą kapitalistów rozmaitych krajów, a pałką rozstrzygający na Śląsku międzynarodowe sprawy robotnicze.**

Pan Korfanty chwali jeszcze bogactwa ekonomiczne i zaleca **wywóz z kraju zboża, kartofli, nafty, drzewa i soli**. Sytuacya wewnętrzna polityczna w Polsce nie jest jeszcze — według niego — unormowana, ale „ma nadzieję, że przyszłe wybory dadzą nam jasny obraz sił społecznych i politycznych i że nasz Sejm będzie tych sił istotnem zwierciadłem". A dalej: „Według mnie umiarkowana demokracya (czytaj endecka reakcya) odniesie zwycięstwo, a wpływ naszego sąsiada ze Wschodu będzie bez znaczenia. **Jeżeli moje nadzieje się ziszczą, to kapitał zagraniczny będzie miał do nas zaufanie. A stanie się to poprzez Górny Śląsk".**

Dyktator w roli faktora kapitału zagranicznego, dający mu gwarancyę **„zwycięskiej polskiej reakcyi"!**

Do uzupełnienia charakterystyki p. Korfantego ten wywiad był właśnie na czasie.

Ale społeczeństwo, zaręcza „Gazeta Warszawska", nie dało się wziąć na lep masonom i ich intrydze. Naród — pisze — „sięga reminiscencyami dalej, poza epokę Poniatowskich i nie jest dziś zdolny do reprodukowania tych stanów uczuciowych, które były jego potrzebą w czasach niewoli."

Z satysfakcyą stwierdza „Gaz. War.", że na 45 milionów kosztorysu na ustawienie pomnika złożono na ręce "kliki" masońskiej tylko 3 miliony, że klika ta zdołała nadto od „zacnego ks. Czartoryskiego" uzyskać 3 miliony, a wkońcu zawsze w intrygi żydowskie wplątani legioniści — zebrali w wojsku 5 milionów.

Arogancya masonów jest taka, że chcieliby dzieło Torwaldsena ustawić na placu Saskim a przebąkują nawet, że należałoby zburzyć wybudowany tam przez Moskali sobór.

Tymczasem pomnik... obcego już dzisiejszemu pokoleniu masona, kwalifikowałby się raczej w pobliże mostu, nazwanego jego imieniem. (Poco to imię rozwłóczyć po całej Warszawie?) A potem, skąd przychodzi społeczeństwo do tego, ażeby ten pomnik swoim sumptem dźwignęło? Człowiekowi przebrzmiałej sławy? Niech rząd masoński sam na to łoży.

Maluczko, a jak się endeckie języki rozplączą, dowiemy się, że i Mickiewicz to siewca niezdrowego ziarna.

Niby wieszcz, a nie przeczuł haseł endeckich! A to, co mówił, że jest jedno z narodem — to uzurpacya wobec Dmowskich, Lutosławskich, Grabskich.

Kto robił politykę zagraniczną w Niemczech?

Z pamiętników Wilhelma II dowiadujemy się, że poza odpowiedzialnymi kierownikami polityki zagranicznej Niemiec, poza kanclerzami i sekretarzami stanu był jeden człowiek, na niskiem stosunkowo stanowisku urzędowem, którego wpływowi wszyscy ulegali, który zresztą nietylko na politykę zagraniczną, ale i na inne działy polityki państwowej wywierał przez 10 lat nieograniczony wpływ. Człowiekiem tym był von Holstein, którego tytuł opiewał „referujący radca w urzędzie spraw zagranicznych". Wilhelm II opowiada o nim następujące szczegóły:

W rozmowach z kanclerzem (Bülowem) skorzystałem z okazyi, aby go ostrzec przed Holsteinem. Mimo mego ostrzeżenia, które było tylko powtórzeniem ostrzeżenia danego mi przez Bismarka, Bülow przecież dużo pracował czy musiał pracować z Holsteinem. Dziwny ten człowiek potrafił sobie w czasie, kiedy urząd spraw zagranicznych po dymisyi Bülowa był osierocony, wytworzyć tam taką pozycyę, że za czasów trzech kanclerzy (Caprivi, Hohenlohe, Bülow) uchodził za niezbędnego. Holstein obdarzony był niewątpliwie wielkim rozsądkiem, miał fenomenalną pamięć i dar kombinacyjny, ale przytem był zupełnym dziwakiem. Jego wpływy opierały się głównie na tem, że uchodził za „dziedzica tradycyj bismarkowskich", które starał się utrzymać wobec młodego cesarza. Jego znaczenie polegało przeważnie na gruntownej znajomości stosunków osobistych w służbie zagranicznej. Dążeniem jego było osiągnąć wpływ na kierownictwo polityki zagranicznej. Faktycznie był on przez pewien czas głównym inspiratorem tej polityki.

Wpływ swój wykonywał zawsze za **kulisami**, unikając wszelkiej urzędowej odpowiedzialności. Wolał pozostać w cieniu, odmawiając przyjęcia wyższego urzędu czy tytułu. Prowadził życie samotnicze. Przez długi czas Wilhelm starał się zawrzeć z nim znajomość; próbował zapraszać go do swego stołu, ale Holstein zawsze odmawiał. Jedyny raz w ciągu kilku lat zdecydował się zasiąść z cesarzem do stołu i w dodatku przy szedł w surducie (inni zaproszeni byli we frakach), tłómacząc się, że nie ma fraka. Jego tajemniczość objawiała się też w układanych przez niego notach i memoryałach; były one tak pisane, że można było czytać je w zupełnie innym sensie, aniżeli w rzeczywistości brzmiały.

Uważałem ten wpływ za kulisami za niepożądany. Zdarzało się kilkakrotnie, że rozmawiając z obcymi ambasadorami o ważnych sprawach politycznych, otrzymywałem odpowiedź: „Już to załatwię z moim przyjacielem Holsteinem". Doszło do tego, że Holstein prowadził główne części polityki zagranicznej. Poczęści przyjmował wskazówki od kanclerza, ale o zdanie cesarza zupełnie się nie troszczył. Mimo to Bülow uważał go za niezbędnego. Wreszcie znalazł się sekretarz stanu (Tschirsky), który po długiej walce wpływ Holsteina złamał i zmusił go do dymisyi.

O tym dziwnym człowieku opowiada też w swych pamiętnikach były minister skarbu i późniejszy nadburmistrz Berlina dr Wermuth. Opowiada on, że przez 3 lat urzędował z Holsteinem w jednym gmachu, a mimo to nigdy go na oczy nie widział. Mimo, że Holstein z polityką skarbową i handlową nie miał nic do czynienia, Wermuth i w tej dziedzinie na każdym kroku czuł jego nadzwyczajny wpływ. Po śmierci Holsteina sekcya zwłok wykazała, że cierpiał na zwyrodnienie mózgu, co go czyniło poprostu niepoczytalnym. I taki człowiek wywierał decydujący wpływ na losy wielkiego państwa!

Wiadomości polityczne

O wybór prezydenta Niemiec

Wczoraj odbyły się narady stronnictw parlamentarnych w sprawie ustalenia terminu wyboru prezydenta Rzeszy. O przebiegu tej narady krążą dwie pogłoski: 1) że Reichstag ustalił ten termin w ciągu najbliższych dni października, 2) że demokraci wystąpili z wnioskiem pozostawienia dotychczasowego prezydenta Eberta na stanowisku jeszcze przez dwa lata. Ten ostatni wniosek ma podobno zapewnioną większość.

Ze wspomnień o Myszudze

Z powodu osobliwej depeszy „Gońca" o niejakim Myszydze (sic) śpiewaku ruskim, którego zwłoki sprowadzono do Lwowa, otrzymujemy list od pani Elżbiety Ciechanowskiej, przypominający epizod z życia artysty, gdy stawał jako świadek w procesie o zamordowanie Wisnowskiej przez Bartenjewa.

Pani Ciechanowska pisze w swym liście:

„Notatka „Gońca" nasuwa pewne wątpliwości. Myszuga (Aleksander) nietylko całe życie śpiewał po polsku i był niezmiernie dbałym o poprawność polskiego tekstu swych partyi w przekładach z obcych języków, ale nadto, głośną w swoim czasie była jego odpowiedź, gdy stawał w Warszawie jako świadek w procesie. (Był to proces po zamordowaniu artystki Wisnowskiej przez jakiegoś oficera rosyjskiego). Zapytany przez przewodniczącego sądu: "Czyś pan Polak?" — odpowiedział: „Po polsku wychowany, więc Polak". Zaznaczanie polskości nie należało wtedy w Warszawie do rzeczy „wygodnych", sprowadzało szykany władz rosyjskich. Zamiarem przewodniczącego było prawdopodobnie zrobić z **Rusina** — Rosyanina; odpowiedź Myszugi w ówczesnych warunkach była zupełnie poważną manifestacyą jednostki za polskością. Warszawa podkreśliła to burzliwą owacyą na najbliższem przedstawieniu operowem — w lot też puszczono w obieg dowcip, że Myszuga, tenor wybitnie „liryczny" jedyny raz wystąpił w roli tenora „bohaterskiego".

List pani Ciechanowskiej kończy się uwagą, która stwierdza, że artystyczna przeszłość Myszugi nie usprawiedliwiała manifestacyjnego anektowania go po śmierci przez Ukraińców i podkreśla bałamutny styl informacyi „Gońca".

Endecy przeciw — księciu Józefowi!

Niedawno musiała **wdowa po Sienkiewiczu** wystąpić w **obronie zmarłego męża** przeciw „Gazecie Warszawskiej", która pisała o nim, że w ostatnich latach swego życia popadł w jasyr żydowsko-masoński, a opętał go był chytry żyd, Askenazy.

Teraz walczy tenże organ endecki z **drugą intrygą masońską**, którą tenże prof. Askenazy namotał. Tym razem chodzi o pomnik ks. Józefa Poniatowskiego.

„Ze szczególną zaś predylekcyą — pisze — nasi dzisiejsi kierownicy zwracają się do rozpamiętywania początków ubiegłego stulecia, wtedy bowiem **Polska była objęta ruchem wolnomularskim**, a dzisiejsi mistrzowie, zwłaszcza historycy, za pierwsze swoje zadanie uważają utrzymać dzisiejsze pokolenie w mniemaniu, że obecne wolnomularstwo rodzi się w prostej linii z ówczesnego.

Stąd dzieła o **Łukasińskim i Poniatowskim**, stąd narzucony nauce przez Askenazego pogląd, że historya Polski zaczyna się (?!) od Poniatowskiego, stąd w ruchu legionowym niekrytyczne naśladownictwo tamtych czasów, stąd pseudoromantyczny blichtr ułański na bojówkach rewolucyjnych Piłsudskiego, stąd fantazye kijowskie, stąd cała zabawa w Polskę, przeradzająca dramat dziejowy w obchód świąteczny, stąd gorzkie drwiny z uczuć narodowych (jakich?) gdzieś w głębinach złośliwych konspiracyj na zgubę naszą obmyślone."

KRONIKA

Kraków, 6 października.

Prezydent ministrów i min. oświaty w Krakowie

We czwartek o godz. 10·20 wieczór przyjechali z Warszawy do Krakowa prez. ministrów dr Nowak i min. oświaty dr Kumaniecki. Przybycia członków gabinetu oczekiwali na peronie wojewoda dr Gałecki, wicewoj. Kowalikowski, starosta Bal, nadprokurator Czyszczan, prezydenci sądów Wolter, Panek, Pelc, Schwarzenberg Czerny, kurator Owiński z wizytatorami i dyrektorami szkół, rektor Natanson z prorektorem Estreicherem, prez. m. Federowicz z wiceprez. Bobrowskim, Rollem, Sarem i Wielgusem, gen. Czikiel itd.

Z chwilą przybycia pociągu muzyka wojskowa odegrała hymn państwowy, poczem z pociągu wysiedli premier, minister Kumaniecki i wiceminister Studziński. Po przywitaniu się z reprezentantami władz, przeszedł premier przed front kompanii honorowej, poczem po krótkiej rozmowie w salonie recepcyjnym ministrowie odjechali do miasta.

Nowy cennik na potrawy i napoje

(k) Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie w Krakowie wniosło wczoraj do magistratu celem zatwierdzenia nowy cennik potraw i napoi w pierwszorzędnych restauracyach i kawiarniach. Według tego cennika rosół ma kosztować 100—150 mk, zupa 120—180 mk, sztuka mięsa z ziemniakami 450—550 mk, zrazy, sznycel, klops po 450—550 mk, pieczeń wieprzowa z jarzyną 800—950 mk, flaczki, bigos myśliwski, płuca po 350—400 mk, kotlet wieprzowy 900—1000 mk, kotlet wiedeński 800—900 mk, rozbratel 800—900 mk, befsztyk 1000—1200 mk. Cennik kawiarn any przedstawia się następująco: kawa biała z cukrem (1/5 litra) od 150—180 mk, kawa czarna z cukrem (1/8 litra) od 100—120 mk, herbata z cukrem (1/5 litra) 100—120 mk, mleko (1/5 litra) 100—110 mk, jajka, względnia jajecznica każdorazowe ceny targowe więcej 60 proc., porcya masła, każdorazowe ceny targowe więcej 50 proc., pieczywo więcej 20 proc., woda sodowa 40 mk.

Zaznaczyć należy, że panowie restauratorzy i kawiarze, nie czekając, aż komisya cennikowa zatwierdzi ich wygórowane cenniki, wprowadzili już dawno owe ceny w życie, a obecnie pobierają nawet o wiele wyższe od proponowanych przez Stow. gospodnio-szynkarskie.

Sprawy miejskie. Na czwartkowem posiedzeniu sekcyi skarbowej i prawniczej uchwalono wnioski w sprawie opłat gminnych od umów o przeniesienie własności nieruchomości w miejsce zniesionego podatku od przyrostu wartości, następnie uwzględniono pismo emerytów w sprawie zrównania dodatków drożyźnianych dla emerytów miejskich z czynnymi funkcyonaryuszami gminy, przyznano kredyt 1,200.000 mk na zakupno urządzenia dla żeńskiej szkoły przemysłowej, na odnowienie mieszkania (z 3 pokoi i kuchni) dla kapelana cmentarnego 400.000 mk, na zakupno dzieł sztuki w Muzeum Jasieńskiego 500.000 mk, podwyższono podatek od lokali na 200%, od przemysłowych i handlowych na 400%, podatek hotelowy na 50%, od obcokrajowców 100% (z państw o silnej walucie 200%), uchwalono zaciągnąć **pożyczkę 100 mil. mk na budowę domów z małemi mieszkaniami**, podwyższono udział gminy w spółce mieszkaniowej na 20 mil. mk, podwyższono podatek kinowy na 100%. Magistrat przyszedł też z podwyżką opłat od biletów teatralnych na 25%, przeciwko czemu wystąpił rn. tow. dr Müller, wskazując na kryzys, jaki obecnie teatry przeżywają. Po przemówieniu wicepr. Rollego odrzucono wniosek magistratu.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 5 października o godzinie 7·40 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie: Stan atmosfery: W dniu wczorajszym obszar niskiego ciśnienia utrzymywał się nad Atlantykiem i Finlandyą, wysokiego zaś nad Skandynawią i południowo zachodnią Francyą. Rozkład powyższy ciśnienia spowodował dość duże zachmurzenie w całej Europie z wyjątkiem Polski i Skandynawii. Temperatury w godzinach popołudniowych wahały się w granicach od 9° (Pińsk) do 13 (Poznań). W Krakowie: temperatura 8·2, maximum 10·4, minimum 7·5, pochmurno. Prognoza na piątek: chmurno, dość chłodno, miejscami opady, słabe wiatry z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

Z teatru J. Słowackiego. W sobotę „Marya Stuart" z p. Zmijewską jako Maryą i p. Sosnowskim w roli Botwela. Wobec wyjątkowego powodzenia tragedyi Słowackiego, „Marya Stuart" utrzymana będzie w repertuarze przyszłego tygodnia przez wszystkie dni z wyjątkiem środy 11 bm. wieczorem. Dla ogółu publiczności dostępne są poza sobotą tylko przedstawienia wtorkowe i czwartkowe, gdyż inne dni zakupiono dla szkół krakowskich i zamiejscowych. W niedzielę 8 bm. po poł. po raz ostatni komedya M. Fijałkowskiego „Drugi mąż". Artyści pracują obecnie nad nowością nieznanego w Polsce rosyjskiego pisarza M. Jewreinowa „To co najważniejsze".

Z teatru Bagatela. Dziś poraz 12 „Sublokatorka", komedya Siedleckiego z pp. Węgrzynem, Malicką, Ordyńską, Miedzińską, Wesołowskim, Michałowskim, Turskim, Winklerem, Berskim, Heniowskim. W sobotę popoł. po cenach 50 proc. zniżonych „Dr Stieglitz" z pp. Berskim i Kadenem, wieczorem „Sublokatorka" z p. Heleną Wojciechowską. W przygotowaniu „Wilki", sztuka w trzech aktach Romain Rolanda z czasów rewolucyi francuskiej w roku 1793, podczas oblężenia w Moguncyi. Głośna ta sztuka będzie wystawiona z nakładem olbrzymich kosztów w oryginalnych nowych kostyumach i dekoracyach. Próby pod kierunkiem reżysera Węgierki, w których bierze udział z górą 50 osób, dobiegają końca. Premiera naznaczona na poniedziałek. Bilety są już do nabycia w kasie teatru dzień cały. Abonamenty na stałe miejsca w teatrze przyjmuje kancelarya teatru codziennie od godz. 5—7.

Opera i Operetka. „Piękna Mama" grana będzie dziś w piątek i w niedzielę popoł. z występem p. Czesława Kadena oraz pp. Szupp-Skrzyszowską, Żelską, Koszutską, Ostrowskim, Karasińskim i Senowskim w rolach głównych. Jutro w sobotę „Księżniczka Olala" operetka Gilberta.

Samowola policyi. Przy ul. Emaus 3 na Zwierzyńcu mieszka pewna pani, która — jak ogół lokatorów — nie cieszy się sympatyą kamienicznika. Czy z jego poduszczenia czy może z innego nieznanego powodu policya nachodzi to mieszkanie zupełnie bezprawnie i jak z wywiadów wynika bez polecenia wyższej władzy. We wtorek popoł. przyszedł tam policyant wypytywać się o rzekomo niemeldowanego lokatora, wieczorem zaś przyszedł komisarz z policyantem i zrobili formalną rewizyę, przyczem policyant „urzędował" z rewolwerem w ręku. Zapytujemy komendę policyi, czy wolno nachodzić mieszkania, rewidować i spokojnych ludzi straszyć rewolwerem? Spodziewamy się, że to nadużycie zostanie odpowiednio ukarane.

Lichwa szkolna. Z kół słuchaczy kursu abituryentów Akademii handlowej w Krakowie donoszą nam, iż z dniem 1 października opłata szkolna została podwyższona na 18.000 mk miesięcznie, mimo że Akademia handlowa otrzymuje znaczną subwencyę od państwa. Opłata ta jest wyższa niż w gimnazyach prywatnych, mimo że każdy oddział liczy przeszło 70 słuchaczy, a więc 2 razy tyle co w gimnazyach. Z tego powodu większość słuchaczy będzie zmuszona wystąpić. Apelujemy do kompetentnych czynników, aby wpłynęły na obniżenie opłaty, zwłaszcza że dyrekcya zapowiada dalsze podwyżki.

Sprostowanie urzędowe. Komenda Okręgu VII Policyi Państwowej w Krakowie. L. 318/prez. U. S. Kraków, 3 października 1922. Do Szanownej Redakcyi czasopisma „Naprzód" w Krakowie, Dunajewskiego 5. Odnośnie do notatk w czasopiśmie „Naprzód" z dnia 4 października 1922 Nr. 223 w dziale „Kronika" p. t. „Senzacyjna afera w policyi" — upraszam na podstawie par. 19 ustawy prasowej o umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest jakoby w Okręgowej Policyi w Krakowie miały zajść pewne zmiany, z powodu nietaktownego zachowania się jednego z urzędników Urzędu śledczego, przeciw któremu wytoczono dyscyplinarkę o oszczerstwo, rzucone na jednego z wyższych urzędników Dyrekcyi Policyi. Natomiast prawdą jest, że w tut. Komendzie nie zaszedł żaden wypadek nietaktownego zachowania się jednego z urzędników Urzędu śledczego, jak również przeciw żadnemu z funkcyonaryuszy tutejszego Urzędu śledczego nie wytoczono żadnych dochodzeń dyscyplinarnych z powodu oszczerstwa rzuconego rzekomo na jednego z wyższych urzędników Dyrekcyi Policyi. Komendant Okręgu: Ladenberger.

(k) **Włamanie.** Do składu żelaza p. Miny Mendel przy ul. Starowiślnej L 71 włamali się wczoraj niewyśledzeni sprawcy i skradli różne metalowe przedmioty znacznej wartości.

Nieszczęśliwy wypadek. Robotnik Józef Mitoń l. 32 złamał wczoraj lewą nogę przy wyładowywaniu z wozu pakunków. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy nieszczęśliwemu i przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

Pożar. Wczoraj popołudniu wybuchł pożar w zakładzie izraelickim, urządzonym na strychu domu pod L. 6 przy ul. Orzeszkowej. Przybyła na miejsce straż ogień ugasiła.

Pracownicy elektrowni miejskiej złożyli wczoraj na cele pogotowia ratunkowego 26 000 mk, zamiast wieńca na trumnę żony montera elektrowni p. Ząbczyka.

—ooo—

Omyłka w druku. W artykule wczorajszym „Agitacya Korfantego" złożono błędnie: „Najtęższy umysł" (zamiast: Najtęższy ...) w dwunastym wierszu od końca.

—ooo—

Z POLSKI

Naczelnik państwa weźmie 9 b. m. udział w uroczystości poświęcenia sztandarów wojsk stacyonowanych w Łucku.

Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi. Komisya do badania zmian kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 października br. koszty utrzymania dziennego w Łodzi rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, wyniosły 2.388·59 mk. W porównaniu z cenami w dniu 1 września koszta utrzymania dziennego wzrosły o marek 332·41, tj. 16·17%.

Straszna śmierć listonosza. Na przejeździe pod mostem kolei gdańskiej na terenie dworca wschodniego w Warszawie, listonosz, 40-letni Wincenty Greszczyński, został odrzucony przez pociąg na filar mostowy i doznał silnego potłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu. Poszwankowanego w stanie bardzo ciężkim przewiozło pogotowie do szpitala, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Endecy napadają z rewolwerami na zgromadzonych. Lwowski „Dziennik Ludowy" donosi o napadach uzbrojonych w rewolwery i pałki „ochotników" endeckich: „Po napadzie bandyckim na zgromadzenie wyborcze przez zorganizowaną szajkę endecką w Przemyślanach i Rawie Ruskiej, przyszła kolej na Brody, gdzie występ „miłości i jedności narodowej" objawił się w potworniejszej jeszcze formie, bo w stronę wyborców, słuchających socyalistycznego mowcy, skierowano lufy rewolwerów. Tak dzieje się w okolicach bliższych Lwowa, skąd, z tej kolebki „ideologii" endeckiej, wysyła się jej zapłaconych apostołów..."

Echa eksplozyj we Lwowie. Śledztwo w sprawie trzech eksplozyj w domach ruskich we Lwowie nie wykryło dotąd sprawców i zdaje się nie wykryje, bo eksplozye sprytnie były urządzone. Aresztowanych po eksplozyi w domu „Proświty" kilku młodzieńców wypuściła policya na wolność. Do więzienia sądu karnego odstawiono dyrektora „Ukr. sojuzu kredytowego" p. Sajewicza i woźnego tego „sojuzu" Kuźmę, natomiast córkę Kuźmy wypuszczono na wolną stopę. W lokalu „sojuzu" i w mieszkaniu Kuźmy znaleziono dowody istnienia tajnych organizacyi ukraińskich.

Z sali sądowej

Kraków, 6 października.

Szajka złodziei wiejskich

(k) Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciw szajce złodziei wiejskich, którzy w okolicach Wieliczki i Niepołomic dopuścili się w drugiej połowie ubiegłego roku szeregu włamań i kradzieży na szkodę tamtejszych włościan i właścicieli dóbr. Na ławie oskarżonych zasiedli: Lambert Maciejasz, Franciszek Maciejasz, Wacław Gajewski, Franciszek Twardowski, Jan Kowal, Kazimierz Franas i Ignacy Szumkiewicz. Na rozprawie przesłuchano licznych poszkodowanych oraz żandarmów, którzy aresztowali obwinionych i prowadzili przeciw nim śledztwo. Obwinieni, którzy siedzą w areszcie śledczym od 10 miesięcy, przeważnie przyznali się do zarzuconych im czynów. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł wyrok, skazujący Lamberta Maciejasza na 2 lata, Franciszka Maciejasza, Gajewskiego i Twardowskiego, każdego na 1 rok, Kowala na 8 miesięcy, a Franasa na 6 miesięcy więzienia. Szumkiewicz został uwolniony.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Hubaczek, wotowali s. s. o. Federowicz i s. s. o. Kraus, oskarżał prok. dr Michałowski, bronili adwokaci dr I. Gross, dr Warenhaupt i dr Pagowski.

Składki

Grupa pocztowców w PPS w Krakowie złożyła na fundusz wyborczy 20.000 mk., na fundusz prasowy „Naprzodu" 7000 mk.

Przegląd społeczny

DO WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W POLSCE

Spór wynikły pomiędzy Centralną Komisyą Klasowych Związków Zawodowych a Zarządem Gł. Zarządu Związku Zaw. Rob. Przem. Chemicznego w Polsce, na tle nieformalności uchwał III-go Zjazdu co do przeniesienia siedziby Związku do Czechowic (Śląsk), został zlikwidowany. Centralna Komisya powzięła definitywną uchwałę, w myśl której siedziba Związku pozostaje nadal w Krakowie, zaś agendy generalnego Sekretaryatu obejmuje tow. Andrzej Czuma i prowadzić je będzie tymczasowo w Dziedzicach, do czasu możności przeniesienia się do Krakowa.

Wzywamy wszystkie Oddziały Miejscowe, aby bez względu na to, jakie dotychczas zajmowały stanowisko w powyższym sporze — wszystkie obliczenia i karty wpisowe nadsyłały do Centrali (Kraków XXII. pl. Serkowskiego L. 11) skąd również otrzymają wszelkie organizacyjne druki, w sprawach zaś organizacyjno-agitacyjnych, zarobkowych i innych zwracały się do Centralnego Sekretaryatu (Zw. Zaw. Rob. Przem. Chem. w Czechowicach — Śląsk ciesz.) do tow. Czumy.

Za Zarząd Główny ZZRPChem. w Polsce:
Sekretarz: A. Czuma. Przewodn.: J. Jarek.

—ooo—

ZAŁATWIENIE PRETENSYJ UCHODŹCÓW PLEBISCYTOWYCH DO KAS BRACKICH W OSTRAWSKO KARWIŃSKIEM ZAGŁĘBIU WĘGLOWEM

Konsulat polski w Morawskiej Ostrawie donosi:

Według informacyj udzielonych przez Konsulat Polski w Mor. Ostrawie sprawa pretensyj polskich uchodźców i wygnańców plebiscytowych z czeskiej części Śląska cieszyńskiego do tamtejszych kas brackich została na skutek zabiegów tegoż Konsulatu, w znacznej części pomyślnie załatwioną. Prowizyoniści górniczy, (obywatele polscy zamieszkali w Polsce) mają obecnie wobec istniejącej wzajemności między Polską a Czechosłowacyą **prawo do pełnej prowizyi wraz z wszelkimi dodatkami**, przewidzianymi przez ustawy czesko-słowackie a mianowicie według ustawy Nr. 608/19 minimum roczne Kcz 600.— począwszy od dnia 1. lipca 1919 r. zaś według ustawy Nr. 248/21 minimum roczne Kcz 1.200.— począwszy od dnia 1 stycznia 1921. Od Nowego Roku 1923 norma ta według projektu no wej ustawy ma być określoną na Kcz. 900.— rocznie. Wszyscy uprawnieni prowizyoniści mają prawo do podwyżek według oznaczonych norm i od wymienionych terminów winni swoje prawa reklamować. Prowizye górnicze mogą być podejmowane i przesyłane przez Konsulat Polski w Mor. Ostrawie. W podaniach (opłata stemplowa Mkp. 200) należy podawać czas członkostwa w Kasie brackiej do chwili wystąpienia, sumę i wymiar prowizyi pobieranej od dnia 1 lipca 1919 oraz załączyć świadectwo pozostawania przy życiu. Górnicy, którzy byli członkami Kas brackich na Śląsku czeskim dłużej niż 10 lat i nie nabyli jeszcze prawa do prowizyi, **mogą na podstawie ustawy Nr. 61/22 zachować pretensyę do prowizyi**, płatnej według ustaw czesko-słowackich od czasu zwyczajnego spensyonowania. Pretensyę tą się zachowuje przez płacenie opłaty uznawczej w wysokości pół korony czeskiej (50 hal) miesięcznie. Uprawnieni muszą wnieść odnośną sumę tytułem tej opłaty za cały czas od chwili wystąpienia z przedsiębiorstwa na Śląsku czeskim i wnieść pieniądze najpóźniej **do dnia 2 marca 1923**. Kwoty te można przesyłać (w walucie czeskiej) za pośrednictwem Konsulatu R. P. w Mor. Ostrawie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny w Warszawie. Również należy pamiętać o nadsyłaniu dalszych rat tytułem opłaty uznawczej, z wniesieniem których nie można pod żadnym warunkiem zalegać dłużej niż 6 miesięcy. **Osoby, które podjęły swój udział rezerwowy tracą przez to samo prawo do zachowania pretensyj na prowizye.**

Udziały rezerwowe powinni podejmować względnie przenosić tylko ci członkowie kas, których członkostwo było krótszem niż 10 lat, a którzy opuścili pracę w zagłębiu ostrawsko karwińskiem przed 1 czerwca 1921 r. Ostrzega się jednak wszystkich zainteresowanych a posiadających członkostwo ponad lat 10. by udziałów nie podejmowali, gdyż mogą w drodze wkładek uznawczych uzyskać prawo na spensyonowanie, podczas gdy kwoty udziałów rezerwowych są bardzo małe. Co do przenoszenia i przekazywania udziałów rezerwowych Konsulat Polski w Mor. Ostrawie również gotów jest służyć za pośrednictwem. W podaniach należy podać obecne miejsce zatrudnienia. Sprawy powyższe zostały wyjaśnione przez Centralny wydział kas brackich w Mor. Ostrawie poszczególnym kasom brackim w drodze okólników z dnia 11 i 13 września r. b. i spodziewać się należy, że w przedmiocie tym trudności i nieporozumień nie będzie.

—ooo—

Strejk stolarzy w Jarosławiu. W dn. 2 października wybuchł strejk robotników stolarskich w hali maszynowej, własność Szeligi i Ski, z powodu nieprzyjęcia żądań o podwyżkę płac. Robotnicy stoją solidarnie w walce, pomimo że kierownik chciał kiełbasą i wódką złamać strejk, a policya wezwała sekretarza tow. Rosenberga do starostwa, aby podał powód wybuchu strejku. — Naturalnie że przyczyną są niskie płace, to chyba p. starosta zrozumie, a nie jakieś polityczne cele zmusiły kilkunastu stolarzy do obrony swych praw do życia.

Stolarze! omijajcie Jarosław aż do odwołania.

Strejk robotników tartakowych w Augustowie, ziemi suwalskiej, zaczął się 25 września z powodu płac niewystarczających na minimum egzystencyi ludzkiej. Robotnicy, zorganizowani w centralnym związku robotników drzewnych w Polsce z siedzibą w Krakowie rozpoczęli walkę, ufając, że słuszne ich żądania będą uwzględnione i są zdecydowani tę walkę przeprowadzić do zupełnego zwycięstwa.

Tartakowcy! Omijajcie Augustów aż do odwołania!

Strejk w Buczkowicach i Jasienicy skończył się zupełnem zwycięstwem robotników w dniu 19 września. Robotnicy otrzymali 40 proc. podwyżki oprócz orzeczenia komisyi parytetycznej Centralny zarząd poparł tę walkę całą siłą materyalną i moralną, dzięki czemu robotnicy uzyskali zwycięstwo.

Wpływy z daniny

Warszawa. (AW) Wpływy z daniny państwowej do 1 sierpnia wynosiły: W Kongresówce 31¼ miliarda, na kresach wschodnich 3 miliardy 673 miliony, w Małopolsce 15 miliardów 833 miliony, w Wielkopolsce z Pomorzem 13 miliardów 883 miliony. Ogółem w całej Rzeczypospolitej 64 miliardy 604 miliony.

Wprowadzenie podatku od obrotów handlowych

Warszawa. (AW) Ministerstwo skarbu przygotowuje projekt zmiany dotychczasowego podatku przemysłowego w ten sposób, że podatek ma być pobierany nie od dochodów przedsiębiorstw przemysłowych, lecz od obrotu. Wysokość podatku wynosić ma około 2% obrotu.

Pomoc dla Austryi uchwalona

Genewa. (PAT) Protokoły w sprawie pomocy dla Austryi, podpisane przez przedstawicieli Anglii, Francyi, Włoch, Czechosłowacyi i Austryi, zostały złożone w jednym egzemplarzu w archiwum sekretaryatu Ligi narodów.

Rozłam w socyalizmie włoskim

Rzym. (PAT). Po dokonaniu rozłamu maksymaliści obradowali oddzielnie, oddzielnie zaś obradowali unitaryści, czyli zjednoczeni socyaliści i kollaboracyoniści, którzy łącznie ukonstytuowali się w nową „zjednoczoną włoską partyę socyalistyczną“.

Maksymaliści na swojem posiedzeniu postanowili przyłączyć się bez wszelkich zastrzeżeń do III Międzynarodówki w Moskwie, oraz skasować wszystkie dzienniki partyjne z wyjątkiem „Avanti“. Zjednoczeni socyaliści wybrali jako swój organ „La Giustizia“, wychodzącą w Medyolanie. Siedziba partyi ma być Rzym.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Posiedzenie centralnego zarządu wykonawczego Związku robotników drzewnych odbędzie się w piątek 6 października o godzinie 6 wieczór w sekretaryacie Związku. Prosimy o bezwarunkowe przybycie. Kmiecik. Jaroszewski.

Baczność tokarze Krakowa i okolicy! Odbędzie się zgromadzenie w piątek 6 om. o godz 6 wieczór w sali Związku ul. Dunajewskiego 5 Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

PRZEGLĄD LITERACKI

Mickiewiczowski zeszyt „Przeglądu Warszawskiego“. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“ wyszedł z druku dwunasty zeszyt „Przeglądu Warszawskiego“, miesięcznika poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcyą dra W. Borowego i zawiera następujące artykuły: Stanisław Pigoń: Jakiego Mickiewicza znamy? — **Adam Mickiewicz: Zdania i uwagi (niewydane)** — Aleksander Brückner: Mickiewicz i Puszkin — Konrad Górski: Racyonalizm i mistyka w Improwizacyi Konrada — Jan Parandowski: Upadek cywilizacyi starożytnej — Tadeusz Rittner: Drzwi zamknięte. Romans (9). Kronika: Stanisław Pigoń: Historya literatury polskiej Renesans Mickiewicza — Stefan Kołaczkowski: Poezya — Leon Piwiński: Powieść — P. W.: Ruch literacki w czasopismach — Stanisław Witkowski: Przekłady i studya z literatur obcych (z Hellady) — Karol Irzykowski: Teatr — Otton Laskowski: Historya wojskowości — Książki i czasopisma nadesłane — Roman Polak, P. W.: Zapiski (z nieznaną fotografią Mickiewicza) — Treść tomu.

Przegląd gospodarczy

O umowę handlową polsko-japońską

Warszawa. (AW) Prowadzone obecnie w Warszawie wstępne rokowania o zawarcie układu polsko japońskiego są na ukończeniu. W sobotę 8 bm. rozpocząć się mają narady ściśle, w których udział wezmą ze strony polskiej minister Strassburger, zaś ze strony japońskiej poseł Kawakami. Rokowania potrwają kilka dni.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa. (PAT) Rzepak zimowy 58.000, jęczmień browarny poznański 19 700, 19 750, żyto poznańskie 18.850, 18.900, mąka pszenna 65% franco Warszawa 53 000, owies kongresowy 21 000, pszenica poznańska franco Warszawa 36 500, żyto kongresowe 18 500, 19 000, pszenica kongresowa 32 500, jęczmien kongresowy 19.500, 19 600, mąka żytnia 50 proc. 32 700. Ceny rozumieją się za 100 kg netto loco stacya załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

—ooo—

Giełda krakowska z 5 października.

Waluty i dewizy	Waluta marków				
	[illegible]		Czeki, przekazy, wypłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	9100 —	9300 —	9100·—	9300 —	9225·—
„ kanad.	9000·—	9200 —	9000·—	9200·—	9.75 —
Franki franc.	6.0 —	700 —	690·—	710·—	—·—
„ belgijs.	650 —	670·—	650·—	670·—	—·—
„ szwajc.	1650 —	1750 —	1650 —	1750·—	—·—
Funty szterl.	40.400	41.400	40.400	41.400	—.—
Marki niemiec.	4·25	4 75	4 25	4 75	4·43
Korony austr.	—·12½	—·13½	—·12½	—·13½	—·13
„ czesko-sł.	290 —	300 —	295 —	305 —	302 50
„ węgiers.	3·50	4·—	3·50	4·—	—·—
„ duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuński	50·—	55·—	55·—	60·—	—·—
Liry włoskie	385·—	405·—	385·—	405 —	395 —
Floreny holen.	3 0.. —	3700 —	3500·—	3700·—	—·—

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. Milionówka trans. 1630 1680.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 9250 9300 9270 sprzedaż 9320 kupno 9230, Dolary kanadyjskie trans. 9200 9225, Franki francuskie trans. 702, 700 Funty szterlingi 40600 40450. Marki niemieckie trans. 4·62 i pół 4·75.

Czeki. Gdańsk trans. 460 467 i pół, 457 pół, sprzedaż 467 i pół kupno 447 i pół, Belgia trans. 662 660 656 sprzedaż 659 kupno 653, Berlin trans. 5·55 4·70 4·57 i pół, sprzedaż 4·67 i pół kupno 4·47 i pół, Londyn trans. 40950 40650 sprzedaż 40850 kupno 40450, Nowy Jork trans. 9325 9200 sprzedaż 9245 kupno 9155, Paryż trans. 707 703 704 i pół, sprzedaż 708 kupno 701, Praga trans. 301, Szwajcarya trans. 1735 1740 sprzedaż 1746 kupno 1730, Wiedeń trans. 13, 12 i trzy czwarte 13, sprzedaż 12·75 kupno 11·50.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Marya Stuart“.
Sobota: „Marya Stuart“ Słowackiego.
Niedziela popol.: „Drugi mąż“ Fijałkowski; — wieczorem: „Jutro pogoda“ Hopwood.

Teatr „Bagatela“

Piątek: „Sublokatorka“.
Sobota popołudniu: „Dr Stieglitz“; wieczorem: „Sublokatorka“.

Teatr miejski Opera i Operetka

Piątek: „Piękna Mama“.
Sobota: „Księżniczka Olala“.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310)